

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Twardowska

Sędziowie: SO Ewa Pietraszewska /spr./

SO Teresa Zawistowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Działdowie

z dnia 25 września 2012 r., sygn. akt I C 65/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda T. R. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 85/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 września 2012r. Sąd Rejonowy w Działdowie w sprawie o sygn. akt. I C (...) z powództwa T. R. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę w pkt I zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 50.000,00 zł - tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 15.000,00 zł od dnia 01.03.2009r. do dnia zapłaty i od kwoty 35.000,00 zł od dnia 30.09.2011r. do dnia zapłaty oraz kwotę 19.660,00 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19.07.2011r. do dnia zapłaty. W pkt II tego worku ustalono odpowiedzialność pozwanego względem powoda na przyszłość za skutki wypadku z dnia 27.07.2008r., w pkt III zasądzono na rzecz powoda kwotę 11.500,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz w pkt IV nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Działdowie 485,53 zł -tytułem zwrotu poniesionych wydatków w sprawie.

Wyrok ten został wydany w oparciu o następujący stan faktyczny i rozważania co do zastosowanego prawa:

Powód T. R. wniósł w pozwie o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda kwotę 15.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem z dnia 27.07.2008r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01.03.2009r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4.800,00 zł oraz opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W piśmie procesowym z daty 15.09.2011r. powód rozszerzył powództwo wnosząc o: zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 27.07.2008r. wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 15.000,00 zł od dnia 01.03.2009r. oraz od kwoty 35.000,00 zł od 7 dnia od doręczenia odpisu pisma stronie przeciwnej do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 19.660,00 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 19.07.2011r. do dnia zapłaty; ustalenie odpowiedzialności pozwanego względem powoda na przyszłość za skutki wypadku z dnia 27.07.2008r. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200,00 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. W uzasadnieniu tegoż stanowiska powód podniósł pogarszający się stan jego zdrowia i kolejne koszty leczenia.

W odpowiedzi na pozew oraz w piśmie procesowym z dnia 05.10.2011r. pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przypisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powoda do wypadku, określając je na 90%, jak też na wygórowane żądanie pozwu. W odniesieniu do ustawowych odsetek wskazano, że winny być żądane liczone od dnia wyrokowania, nie zaś od jakiegokolwiek wcześniejszej daty. Nadto pozwany wywodził, że roszczenie powoda nie znajduje żadnego uzasadnienia, zarówno w okolicznościach faktycznych, jak i formalnoprawnych sprawy, gdyż nie doszło do doprecyzowania przesłanek dochodzonego zadośćuczynienia ponad dotychczas wypłacone przez pozwanego.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 27.07.2008r. na trasie L.-P. pow. D., kierująca samochodem osobowym marki H. nr rej. (...) W. R. (1), nie upewniając się, że jest wyprzedzana przez samochód osobowy marki S. (...) nr rej. (...), przystąpiła do manewru wyprzedzania samochodu marki O. (...) nr rej. (...). W wyniku zdarzenia kierujący samochodem osobowym marki S. (...), B. R. uderzył pojazdem przez niego kierowanym w lewy bok samochodu marki H., a następnie zjechał do przydrożnego rowu i uderzył w przydrożne drzewo, doznając obrażeń ciała w postaci urazu twarzowo-czaszkowego, wstrząśnienia mózgu i ogólnych potłuczeń, natomiast powód - będący pasażerem samochodu osobowego marki H. (...) - doznał obrażeń ciała w postaci urazu twarzowo-czaszkowego, wstrząśnienia mózgu, złamania prawego barku i ogólnych potłuczeń.

Nie było sporne między stronami, że w chwili wypadku samochód sprawcy był ubezpieczony w zakresie polisy OC w zakładzie pozwanego.

Jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, wyrokiem z dnia 09 czerwca 2009r. w sprawie sygn. akt II K (...) Sąd Rejonowy w M. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec W. R. (1), oskarżonej o czyn z art. 177 § 1 k.k., na okres jednego roku próby. W toku sprawy karnej w postępowaniu przygotowawczym był dopuszczony dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy samochodowego W. B., który to stwierdził, że sprawcą przedmiotowego wypadku była kierująca samochodem H. o nr rej. (...), która przystąpiła do manewru wyprzedzania samochodu O. bez upewnienia się, czy kierujący - jadący za nim - nie rozpoczął wyprzedzania. Zdaniem biegłego, analiza materiału dowodowego nie dawała podstaw do stwierdzenia, że do zaistnienia wypadku przyczynił się kierujący samochodem marki S. (...) pomimo, iż w chwili jego zaistnienia poruszał się z prędkością wyższą, niż dopuszczalna. Nadto biegły stwierdził, że zachowanie kierującego samochodem marki S., w tym nadmierna prędkość oraz niewłaściwe, niezrozumiałe reakcje podejmowane przez niego po powstaniu zagrożenia, miały wpływ na zakres powstałych obrażeń uczestników wypadku oraz rozmiar szkody w samochodzie S.. Biegły stwierdził też, że wypadku mogła uniknąć kierująca samochodem marki H., gdyby prowadziła prawidłową obserwację drogi, zachowała szczególną ostrożność i przed przystąpieniem do manewru wyprzedzania upewniła się, czy kierujący jadący za nią nie przystąpił do manewru wyprzedzania. W wyniku badania krwi 27.07.2008r. stwierdzono u B. R. w krwi pobranej o godz. 13⁽¹⁰⁾ 1,1 % alkoholu etylowego i w krwi

pobranej o godz. 14 ^{((40))} - 0,8 % alkoholu etylowego. U powoda przeprowadzone badania krwi nie stwierdziły zawartości alkoholu we krwi, podobnie jak u W. R..

W toku postępowania przed Sadem I instancji ustalono także, że w dniu poprzedzającym wypadek, powód był wraz z B. R. w P. nad jeziorem. Pojechali wówczas samochodem powoda i powód samochód ten prowadził. W trakcie pobytu w P. powód i B. R. nie byli przez cały czas razem. B. R. pił w tym dniu i w nocy piwo. Wracali do L. w nocy. W dniu 27.07.2008r. B. R. przyjechał po powoda swoim samochodem i razem wybrali się ponownie nad jezioro do P.. Od czasu wyjazdu z L. do wypadku upłynęło niewiele czasu.

Nie było kwestionowane w sprawie, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia powód, będący pasażerem samochodu, marki S., doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego: złamania kości zatok szczękowych z wglębieniem odłamów, złamania wieloodłamowego żuchwy, złamania tylnej ściany oczodołu lewego, zwichnięcia barku prawego i ogólnych potłuczeń ciała. Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony do Szpitala w D.. W dniu przyjęcia przeprowadzono szereg badań diagnostycznych oraz konsultacji lekarskich. Ponadto dokonano repozycji zwichnięcia prawego stawu barkowego. Powód w dniu 29.07.2008r. został przewieziony do Szpitala Miejskiego w O. na Oddział (...) (...), gdzie w wyniku badań diagnostycznych stwierdzono przemieszczenie górnego masywu twarzy, wybitcie zębów 41, 42, 21, złamanie korony zęba z obnażeniem miazgi 12,22 i złamanie korony zęba bez obnażenia miazgi 24,11. Dokonano więc repozycji i stabilizacji złamania trzonu żuchwy w odcinku przednim wiązaniem Adams II oraz usunięto miazgę ze złamanych zębów 12,22. Powód z zaleceniami dalszego leczenia w (...) oraz Poradni (...) został wpisany do domu dnia 06.08.2008r. W związku ze znacznymi obrażeniami żuchwy, konieczne było założenie płyty „osteo” mającej na celu zespolenie uszkodzonej żuchwy. W celu usunięcia tejże płyty konieczna była kolejna hospitalizacja, która miała miejsce w dniu 19.03.2009r. Ze względu na dolegliwości bólowe związane z uszkodzeniami stawu barkowego, niezbędna okazała się kolejna hospitalizacja w Szpitalu (...) w I. w dniach 10.12.2008r. – 15.12.2008r., w czasie której dokonano wtedy zabiegu artroskopii barku. Dnia 19.12.2008r. powód został ponownie przyjęty na Oddział (...), z rozpoznaniem zespołu ciasnoty podbarkowej prawej. W dniu 20.12.2008r. przeprowadzono ponowny zabieg artroskopowej dekompresji przestrzeni podbarkowej. Konieczny okazał się również ponowny zabieg artroskopii barku, który nastąpił podczas hospitalizacji w dniach 14.07.2009r. - 20.07.2010r. Pomimo zabiegów operacyjnych oraz rehabilitacji, trwającej od 12.01.2009r. do chwili obecnej, powód odczuwa skutki wypadku. Powód odczuwa bowiem bóle barku, co wpływa na ograniczenie sprawnego przemieszczania się.

Sąd Rejonowy ustalił także, że pismem z dnia 23 stycznia 2009r. pełnomocnik powoda - firma (...) S.A. - zgłosiła szkodę stronie pozwanej, a ta przyjęła swoją odpowiedzialność w przedmiotowej sprawie. W toku postępowania likwidacyjnego pozwana bezspornie wypłaciła na rzecz powoda kwotę 42.500,00 zł - tytułem zadośćuczynienia, kwotę 3.873,96 zł - tytułem zwrotu kosztów leczenia i kwotę 528,15 zł - tytułem refundacji poniesionych kosztów opieki osoby trzeciej nad poszkodowanym. W postępowaniu likwidacyjnym szkody opinia lekarska wstępna z 21.02.2008r. wskazała u powoda 41 % uszczerbku na zdrowiu. Opinia lekarza końcowa z 27.02.2010r. wskazała już stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu łącznie w wysokości 55%. W styczniu 2011r. powód przeszedł artroskopię stawu barkowego, zabieg ten miał być ostatnim zabiegiem operacyjnym. W sierpniu 2011r. przeprowadzone badanie USG stawu barkowego wykazało u powoda zwapnienie w obrębie mięśnia nadgrzebieniowego będące wyrazem zmian degeneracyjnych. Stwierdzono również zanik mięśnia podgrzebieniowego oraz obłego mniejszego. Powyższe schorzenia są nowymi konsekwencjami zdrowotnymi przebytego wskutek przedmiotowego wypadku komunikacyjnego urazu barku u powoda. Powód, mimo systematycznej rehabilitacji, nadal odczuwa negatywne konsekwencje przedmiotowego wypadku. Przebył on już zabiegi operacyjne, a w grudniu 2011r. czekała go kolejna operacja, o konieczności której dowiedział się w lipcu 2011r. od lekarza (...). Ponadto, w zakresie urazu twarzowo-szczękowego również nastąpiło znaczne pogorszenie się stanu zdrowia powoda. Aktualnie powoda czeka rekonstrukcja kości, która dopiero po około 2 latach umożliwi ponowne zastosowanie implantów, co również łączy się z kolejnymi kosztami, które będzie zmuszony ponieść. Powód po wypadku był bowiem leczony w klinice (...) (w G.-K.) w okresie od 16.09.2008r. do 15.03.2010r. W pierwszym etapie wykonano przygotowawcze leczenie zachowawcze. Braki uzębienia w żuchwie uzupełniono mostem porcelanowym. Braki zęba w szczęce uzupełniono

implantem oraz odbudowano zęby koronami porcelanowymi. Całkowity koszt leczenia odbudowującego uszkodzone i utracone zęby w wyniku urazu wyniósł 19.660 zł.

Sąd I instancji wskazał, że w wyniku wypadku powód nie może uprawiać sportów, w szczególności kajakerstwa, które uprawiał wyczynowo w czasie studiów i osiągał w tej dziedzinie sukcesy. Posiadał bowiem legitymację członka(...) w kajakerstwie. Nie może podjąć zatrudnienia związanego z zawodem i wykształcaniem, a ukończył (...). Doznane urazy spowodowały cierpienie fizyczne i psychiczne, powód musiał też korzystać z pomocy rodziny w codziennym funkcjonowaniu.

Wypowiadający się w trakcie postępowania przed Sądem I instancji biegły sądowy lekarz chirurg-stomatolog M. H. stwierdził u powoda razem 30 % trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem. Biegły stwierdził, że powód do dziś odczuwa dolegliwości bólowe związane ze zmianą pogody, ma ograniczony zakres rozwarcia ust, wyczuwalne są trzaski w obu stawach skroniowo-żuchwowych, zauważalna jest asymetria twarzy (mniejsza szpara oczna lewa), pozioma blizna nad lewym łukiem brwiowym dł. 5 cm, blizna w okolicy podbródkowej o dł. 2 cm, ma on problemy z artykulacją niektórych zgłosek, okresowe (1x tygodniu) bóle głowy, ustępujące po środkach farmakologicznych. W ocenie biegłego, w chwili obecnej nie można jednoznacznie osądzić prawidłowości i słuszności przedstawionego kosztorysu leczenia stomatologicznego. Poza tym proces leczenia u powoda w tym zakresie nie został zakończony. W opinii uzupełniającej biegły potwierdził, że zastosowane leczenie stomatologiczne miało związek z przedmiotowym wypadkiem. Podtrzymał swoją opinię co do tego, że leczenie powoda nie zostało zakończone i nie można obecnie określić jego kosztów.

Z kolei biegły sądowy lekarz specjalista chirurg-ortopeda, traumatolog dr n. med. J. P. stwierdził u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu dot. obrażeń ortopedycznych wynoszący 20 %. Zdaniem biegłego, należy przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że ortopedyczny stan ogólny i miejscowy powoda osiągnął status utrwalony i nie przewiduje się wyraźnego poprawienia zakresu ruchomości w prawym stawie barkowym. Można przyjąć, że wskutek odniesionych obrażeń oraz kilkukrotnych interwencji chirurgicznych, w przyszłości może dojść do przedwczesnego zwyrodnienia stawu ramiennie-łopatkowego i struktur okołostawowych, manifestując się pogłębieniem dysfunkcji stawu barkowego. Aktualny stan miejscowy upośledza aktywność życiową powoda, całkowicie eliminując go z wyczynowego uprawiania wioślarstwa, natomiast w bardzo nieznaczny sposób wpływa na tak zwane „codzienne funkcjonowanie”. Przebieg leczenia, zgodnie z wywiadem od powoda i dostarczoną dokumentacją medyczną, był długotrwały, okresowo powodując wyraźne utrudnienia w codziennym życiu, w tym także samoobsługę. Natężenie dolegliwości bólowych było miernego stopnia, do opanowania przy zastosowaniu popularnych leków przeciwbólowych. W ocenie biegłego, w chwili obecnej brak jakiś szczególnych zaleceń lub przeciwwskazań u powoda w zakresie następstw obrażeń ortopedycznych.

Podstawą odpowiedzialności cywilnej posiadacza mechanicznego środka komunikacji za szkody wyrządzone ruchem takiego pojazdu jest – jak wskazał w uzasadnieniu Sąd I instancji - przepis art. 436 § 1 k.c., przewidujący odpowiedzialność na zasadzie ryzyka.

Zgodnie z tą zasadą posiadacz mechanicznego środka komunikacji odpowiada za szkody wyrządzone ruchem pojazdu nawet wówczas, gdy nie ponosi winy za spowodowanie wypadku. Wystarczy bowiem stwierdzenie, że między ruchem tego pojazdu, a szkodą zaistniał związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 k.c. Od tej odpowiedzialności posiadacz pojazdu może się uwolnić jedynie wówczas, gdy udowodni, że przyczyną zdarzenia powodującego szkodę była siła wyższa albo wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności. Art. 436 k.c. wymaga, aby szkoda stanowiła następstwo ruchu mechanicznego środka komunikacji. Odpowiedzialność ta objęta jest obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej. Zatem zdarzenie, w wyniku którego powód doznał obrażeń, pozostawało w związku z ruchem pojazdu ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie zaś z art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne może zostać przyznane w razie naruszenia wymienionych w nim dóbr osobistych (art. 444 § 1 k.c.) m.in. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Może się go domagać poszkodowany na zasadzie ryzyka (także na zasadzie winy). Przepis art. 445 k.c. stanowi lex specialis wobec art. 448 k.c., gdyż zadośćuczynienie winno być ekwiwalentem za doznaną szkodę niemajątkową. Ma ono

charakter kompensacyjny, a jego zadaniem jest złagodzenie sytuacji powypadkowej oraz pomoc w dostosowaniu do nowych warunków. Wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać wszelkie okoliczności zwłaszcza mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy w szczególności charakter obrażeń, nasilenie cierpień, długotrwałość choroby i leczenia, ilość zabiegów, trwale następstwa wypadku, stan niezdolności fizycznej i psychicznej, także wiek, zawód i stosunki majątkowe poszkodowanego (tak: komentarz A. O. - art.445 k.c. LEX 2010r. i przytoczone w nim poglądy orzecznictwa i doktryny). W odniesieniu zaś do stanowiska pozwanego z odpowiedzi na pozew co do wysokości zadośćuczynienia powołano pogląd Sądu Najwyższego, że uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji (por. orz. SN z 10.03.2006r. IV CSK 80/05 OSNC 2006r., nr 10,poz. 175, orz. SN z 30.01.2004r. I CK 131/03 OSNC 2005r nr.2, poz.40).

Odnosząc powyższe do stanu faktycznego sprawy Sąd Rejonowy stwierdził w pierwszej kolejności, że pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności w sprawie. Podniósł jednakże przyczynienie się powoda do wypadku w 90%. W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł bowiem, że powód w dniu zdarzenia był pod wpływem alkoholu. Powód temu zaprzeczył zeznając, że nie pił alkoholu ani w dniu wypadku, ani też w dniu poprzedzającym wypadek. Potwierdziło to badanie powoda w dniu zdarzenia, które nie stwierdziło u powoda zawartości alkoholu we krwi. Pozwany wywodził także, że powód mógł zauważyć, że kierowca, z którym jechał w dniu zdarzenia, był pod wpływem alkoholu. Powód zaprzeczył jednak, aby wiedział, że B. R. był w dniu wypadku pod wpływem alkoholu. Nie było przeszkód, jak zeznał powód, aby tego dnia to on prowadził samochód i aby jechali jego samochodem. Skoro B. R. przyjechał po powoda, to mógł sądzić, że jest on należycie przygotowany do prowadzenia samochodu tego dnia. Sam B. R. zeznał, że pił piwo w dniu poprzednim i w nocy, kiedy to byli w dniu poprzednim nad jeziorem w P., ale przez cały czas nie byli razem. Świadek zeznał, że po powrocie do domu (w nocy) spał, a rano zjadł śniadanie oraz że zażył przed snem tabletki przeciwbólowe K. Forte (w zw. z podejrzeniem reumatologicznego zapalenia stawów). Wyniki badania zawartości alkoholu we krwi świadka (1,1‰ i 0,8‰) wskazywały na wysoką zawartość alkoholu we krwi. Nie może to jednak prowadzić – zdaniem Sądu orzekającego - do wniosku, że powód mógł ten fakt u świadka zauważyć. Należało bowiem jeszcze uwzględnić różny stopień tolerancji alkoholu i to tym bardziej, że wspólna droga powoda ze świadkiem w dniu zdarzenia była krótka (świadek podał, że wynosiła ok. 3 - 4 km). Stąd też, zeznania powoda należało uznać za wiarygodne. W ocenie Sądu Rejonowego, brak było bowiem podstaw do uznania, aby na podstawie ustalenia zawartości alkoholu we krwi świadka B. R. przypisać powodowi wiedzę o tym, że świadek był pod wpływem alkoholu. Sąd ten podzielił stanowisko SN, cytowane przez stronę pozwaną, jednakże uznał, że nie może być ono zastosowane w okolicznościach sprawy. Okoliczności powoływane przez stronę pozwaną dla przyczynienia się powoda miały znaczenie dla zachowania i odpowiedzialności świadka B. R. za zdarzenie, a nie powoda. Również stan sprawy karnej co do popełnienia przestępstwa przez W. R. (1) nie wskazywał na to aby, powodowi można przypisać przyczynienie. Biorąc zaś pod uwagę rozmiar uszkodzenia ciała powoda w wyniku wypadku i rozmiar jego cierpień fizycznych i psychicznych należało w ocenie Sądu Rejonowego uznać, że jest on wysoki. Biegli sądowi stwierdzili bowiem trwały uszczerbek łącznie w wysokości 50 %. Opinie biegłych - jako fachowe, spójne i obiektywne - należało więc uznać za wiarygodne. Nie budziły one także wątpliwości i nie były kwestionowane, podobnie jak i dokumenty złożone w sprawie. Świadkowie R. R. (1) (matka powoda) i K. R. (żona powoda), choć osoby bliskie powodowi, to zeznawały zgodnie o rozmiarach cierpień powoda i skutkach wypadku, a zeznania te także zasługiwały na wiarę. Korespondują bowiem one z dokumentacją lekarską i opiniami biegłych. Powód – co podkreślono w uzasadnieniu wyroku - jest osobą młodą. Decydujące znaczenie ma dla niego fakt, że nie może uprawiać kajakarstwa, które uprawiał wyczynowo w czasie studiów, był przecież reprezentantem kraju. Nie może też uprawiać innych sportów. Przeszedł długie leczenie, także w trakcie procesu, w tym zabiegi operacyjne i rehabilitację. Nadal odczuwa dyskomfort z powodu blizny na barku. Ma też bliznę na twarzy w dolnej części łuku brwiowego oraz między ustami, a brodą. W czasie po zabiegach lekarskich wymagał pomocy osób trzecich. Uszkodzenia twarzowo-szczękowe powodowały utrudnienia w spożywaniu potraw i w wymowie, przy czym leczenie powoda w ocenie biegłego lekarza chirurga-stomatologa nie jest jeszcze zakończone. Powód uzyskiwał dochody w granicach ok. 4.500 zł netto plus premie kwartalne, a obecnie, po zmianie pracy, spodziewa się otrzymywać wynagrodzenie ok. 3.500 zł netto miesięcznie. Wyplacone więc przez pozwanego zadośćuczynienie – w ocenie Sądu I instancji - nie spełniło funkcji tegoż świadczenia. Uwzględniając zatem okoliczności sprawy Sąd ten uznał, że należało zasądzić zadośćuczynienie w żądanej wysokości, uwzględniając przy tym zadośćuczynienie wyplacone przez pozwanego. Skutki wypadku dla powoda miały przecież charakter nieodwracalny w uprawianiu

sportu, wyglądzie, funkcjonowaniu w rodzinie i towarzystwie. Stąd też zasądzone zostało zadośćuczynienie w kwocie 50.000,00 zł.

Sąd Rejonowy podzielił także pogląd strony powodowej co do okresu żądania odsetek ustawowych zgodnie z art. 817 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Roszczenie odsetkowe uzasadniał też – w jego ocenie - przepis art. 363 § 2 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. W odniesieniu od kwoty zadośćuczynienia w wysokości 15.0000,00 zł, odsetki zasądzone zostały od 01.03.2009r., tj. 30 dni od dnia zgłoszenia szkody pozwanemu, a od kwoty 35.000,00 zł zasądzone zostały od 30.09.2011r. tj. od 7 dnia od doręczenia pisma rozszerzającego pozew stronie pozwanej (niekwestionowanej przez pozwanego). Podkreślono przy tym także szczególny charakter odsetek w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z 14.01.2011r. I PK 145/10 OSNP 2012/5-6/66, wyrok SA we Wrocławiu z 10.02.2012r. I ACa 1405/11 LEX nr 1109992).

Stosownie do art. 444 § 1 k.c. Sąd I instancji zasądził żadaną kwotę 19.660,00 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionego leczenia. Powód udokumentował te wydatki i ich wysokość nie była kwestionowana przez stronę pozwaną. Zważywszy na ceny wolnorynkowe, biegły nie mógł – zdaniem Sądu orzekającego - jednoznacznie się do nich ustosunkować. Zostały one jednak poniesione przez powoda i wynikały z przedmiotowego wypadku, co także potwierdził biegły w opinii. Zasadne było więc także roszczenie odsetkowe strony powodowej od tegoż świadczenia.

W okolicznościach sprawy i opinii biegłego oraz chirurga-stomatologa, za zasadne Sąd Rejonowy uznał także roszczenie o ustalenie skutków wypadku na przyszłość na podstawie art. 189 k.p.c. Powołano w tym miejscu wyrok SN z 22.06.1978r., IV CR 203/78 LEX 8110 i uchwałę SN z 24.02.2009 III CZP 2/09. Opinia biegłego chirurga-stomatologa potwierdziła bowiem prawdopodobieństwo wystąpienia dalszych negatywnych skutków zdarzenia, jak też konieczność dalszego leczenia. W ocenie Sądu I instancji, powód wykazał interes prawny - biorąc pod uwagę jego urazy, proces leczenia i trudne do przewidzenia dalsze skutki wypadku, dla przedmiotowego ustalenia.

Stosownie zaś do art. 98 k.p.c. pozwany - jako strona przegrywająca - został obciążony kosztami procesu zgodnie z wnioskiem strony powodowej w łącznej kwocie 11.500,00 zł, a na podstawie art. 113 u.k.s.c. w zw. z art. 83 ust. 2 u.k.s.c. obciążono pozwanego zwrotem wydatków w kwocie 485,53 zł poniesionych tymczasowo w sprawie przez Skarb Państwa.

Z wyrokiem tym nie zgodził się pozwany, zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w części, tj. co do pkt I uwzględniającego powództwo ponad zasądzoną powodowi kwotę 15.000,00 zł i co do zasądzenia odsetek ustawowych o dnia wcześniejszego, niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia, (względnie od dnia wyrokowania), co do pkt II - w całości i co do pkt III - ponad kwotę 7.900,00 zł.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, w szczególności przepisu art. 362 k.c. - poprzez ustalenie, że powód nie przyczynił się do przedmiotowego wypadku;
- naruszenie prawa materialnego, w szczególności poprzez błędną wykładnię art. 445 § 1 k.c. prowadzącą do zasądzenia zbyt wysokiej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy;
- naruszenie prawa materialnego, w szczególności przepisu art. 444 § 1 k.c. - poprzez zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania w wypadku, w którym powód nie udowodnił, by rzeczywiście poniósł koszty z tytułu leczenia;
- naruszenie prawa materialnego, w szczególności poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisów: art. 359 § 1 k.c., art. 481 § 1 i 2 k.c., art. 817 § 1 i 2 k.c., prowadzącą do zasądzenia odsetek od zasądzonej powodowi kwoty od daty wcześniejszej, niż data uprawomocnienia się wyroku (względnie data wyrokowania);

- naruszenie prawa procesowego, w szczególności przepisu art. 189 k.p.c. - poprzez uznanie, że powód posiada interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki doznanych przez niego na skutek wypadku obrażeń;
- naruszenie prawa procesowego, w szczególności przepisu art. 233 k.p.c. - poprzez niewłaściwe, dowolne dokonanie przez Sąd oceny zebranego w toku postępowania materiału dowodowego oraz brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego
- niewłaściwe ustalenie stanu faktycznego oraz dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego;
- niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie okoliczności;
- naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie - poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 7.200,00 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy nakład pracy pełnomocnika i charakter sprawy nie uzasadniał zastosowania stawki w podwojonej wysokości.

Wskazując na powyższe, pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa ponad zasądzoną powodowi kwotę 15.000,00 zł i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach według norm przepisanych, bądź ewentualnie, w razie nieuwzględnienia takiego wniosku – o uchylenie wyroku w części uwzględniającej powództwo i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że Sąd Rejonowy, zdaniem pozwanego, zaskarżonym rozstrzygnięciem naruszył obowiązujące normy prawa regulujące instytucję zadośćuczynienia, w szczególności błędnie przyjął, iż powód nie przyczynił się do odniesionej krzywdy, mimo że prawidłowa ocena zgromadzonych w sprawie dowodów prowadzi do wniosku, iż powód miał świadomość, że kierujący pojazdem znajduje się w stanie znacznej nietrzeźwości. Pozwany podkreślił, że zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji B. R. - kierujący pojazdem, w którym znajdował się powód, znajdował się w chwili wypadku w stanie nietrzeźwości. Badanie krwi wykonane po przewiezieniu w/w do szpitala ujawniło ponad 1 ‰ alkoholu, ponowne badanie wskazało na redukcję stężenia. Powyższe prowadziło jednoznacznie do wniosku, że w chwili, kiedy powód rozpoczynał podróż z B. R., ten znajdował pod silnym wpływem alkoholu. Powód natomiast, co ustalił Sąd Rejonowy był trzeźwy, nie miał jakkolwiek zaburzonej percepcji i jego uwadze nie mogło ujść zachowanie kierowcy. Biorąc bowiem pod uwagę zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, wiadomym jest, że dorosły człowiek jest w stanie rozpoznać osobę znajdującą pod tak znacznym wpływem alkoholu. Całkowicie nieprawdopodobnym jest więc, aby tak, jak ustalił to Sąd I instancji, B. R. jeździł w znacznej nietrzeźwości tak dobrze, że nic nie mogło wskazywać na jego stan. Dlatego też w ocenie pozwanego całokształt okoliczności sprawy, w szczególności to, że powód wszedł do pojazdu będąc zupełnie trzeźwy i mając jako kierowcę swojego kolegę, znajdującą się pod znacznym wpływem alkoholu, uzasadniały jednak przyjęcie, że powód miał świadomość, iż kierujący jest nietrzeźwy, a mimo tego godził się on na ryzyko jazdy z nim. W ocenie pozwanego, zasadnym było więc przyjęcie co najmniej 40 % przyczynienia się do zdarzenia i odpowiednie zmniejszenie świadczenia należnego powodowi. T. R. podjął bowiem wyjątkowo wysokie ryzyko decydując się na jazdę z pijanym B. R..

Nadto w uzasadnieniu apelacji wskazano, że zdaniem pozwanego, powód doznał w wyniku wypadku komunikacyjnego określonych negatywnych skutków, jednak skutki te nie są tak poważne oraz na tyle dolegliwe dla powoda, jak przyjął to Sąd I instancji. Zasądzona więc tytułem zadośćuczynienia kwota, kryteriów, założeń wynikających z treści przepisu art. 445 § 1 k.c. nie spełnia. Przeciwnie, prowadzi do wzbogacenia powoda, w szczególności przy uwzględnieniu aktualnych stosunków społecznych i ekonomicznych kraju, jest zawyżona i nieadekwatna do okoliczności sprawy.

W szczególności pozwany zaznaczył, że w przedmiotowej sprawie podwyższenie kwoty zadośćuczynienia było nieuzasadnione biorąc pod uwagę fakt, że powód złożył pozew o zapłatę początkowo 15.000,00 zł. Krzywda powoda więc - jego zdaniem - została wyceniona na podaną kwotę i w takim rozmiarze, w swojej niematerialnej substancji,

była przez niego odczuwana. Wymieniona więc wartość w pozwie kompensowała powodowi zakres doznanych przez niego ujemnych odczuć i następstw zdarzenia. Opinie biegłych potwierdzały już istniejący stan zdrowia powoda. Powód w momencie formułowania powództwa o zapłatę kwoty 15.000,00 zł z całą pewnością odczuwał następstwa wypadku, zdaniem apelanta, w sposób znacznie bardziej dolegliwy, niż w dniu rozszerzenia powództwa. Zasadzenie więc zadośćuczynienia ponad wielkość doznanej krzywdy jest par excellence niesprawiedliwe. Powyższe okoliczności prowadziły pozwanego do wniosku, że brak było podstaw dla zasądzenia kwoty zadośćuczynienia przekraczającej 15.000,00 zł. Nadto, w ocenie apelanta Sąd Rejonowy dowolnie przyjął również, że koszty leczenia, których zwrotu powód dochodził w niniejszym postępowaniu, zostały należycie wykazane jako niezbędne oraz konieczne do poniesienia. Roszczenie powoda w tym względzie winno być zostać - zgodnie z regułą zawartą w art. 6 k.c. - udowodnione, jako niezbędne i konieczne do poniesienia, a nie zostało. Brak więc było podstaw do uznania, aby kwota 19.660,00 zł była konieczna do poniesienia.

Pozwany, kwestionując nadto w apelacji datę początkową, od której zasądzone zostały odsetki od zasądzonych powodowi tytułem zadośćuczynienia sum wskazał, że zgodnie z orzecznictwem, określenie odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia następuje w momencie wyrokowania przez Sąd rozpoznający sprawę, według stanu z chwili orzekania, a nawet z chwili uprawomocnienia się wyroku. Tym samym, domaganie się odsetek od kwoty zadośćuczynienia od jakiegokolwiek wcześniejszej daty, niż dzień wydania wyroku, jest bezzasadne. Przy zasądzeniu odsetek w sposób taki, jak przyjął to Sąd Rejonowy, dochodzi bowiem - zdaniem apelanta - do sytuacji, w której strona powodowa otrzymuje zadośćuczynienie w kwocie właściwej dla orzecznictwa i stosunków społecznych z dnia orzekania, a dodatkowo jeszcze odsetki praktycznie od dnia wypadku. W takich okolicznościach, jak się wydaje, argumentacja dotycząca daty naliczenia odsetek - tj. od daty wyrokowania - znajduje niejako dodatkowe uzasadnienie w okolicznościach konkretnej sprawy, które musiały być rozstrzygnięte i ustalone dopiero przez Sąd, bowiem dokonał on rozstrzygnięcia wielu istotnych dla sprawy kwestii, w szczególności istnienia określonego stopnia uszczerbku na zdrowiu oraz dolegliwości występujących u powoda.

Nadto, w apelacji podniesiono, że nie zasługiwał również na uwzględnienie wniosek powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki doznanych przez niego obrażeń. Pozwany wskazał, że z uwagi na brak interesu prawnego po stronie powoda, wniosek powyższy nie powinien być zostać uwzględniony. Wobec bowiem zmiany stanu prawnego, "w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia" (art. 442 (1) § 3 k.c.). Nadto w przypadku wyrządzenia szkody w związku z przestępstwem termin przedawnienia wynosi 20 lat od dnia popełnienia przestępstwa (art. 442 (1) § 2 k.c.). Zdaniem pozwanego, aktualne brzmienie powołanego wyżej przepisu, w sposób wystarczający zabezpiecza uprawnienie powoda do dochodzenia w przyszłości ewentualnych dodatkowych roszczeń, co tym samym, w sposób oczywisty, wyłącza interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość w niniejszym postępowaniu. Charakter oraz rozległość doznanych przez powoda obrażeń, a także zakończenie procesu leczenia umożliwiły pełne zobrazowanie następstw wypadku z dnia 27 lipca 2008r. Brak jest zatem podstaw do uwzględnienia powództwa także w tym zakresie.

W kwestii kosztów procesu apelant wskazał, że błędnym jest również rozstrzygnięcie Sądu I instancji w przedmiocie kosztów procesu. Sąd Rejonowy uznał, że z uwagi na nakład pracy pełnomocnika, jak też charakter sprawy, zasadnym jest przyznanie kosztów zastępstwa procesowego w podwojonej wysokości, tj. w kwocie 7.200,00 zł. W ocenie zaś pozwanego, charakter prowadzonego sporu sądowego nie pozwalał jednak na twierdzenie, że niezbędny nakład pracy adwokata był większy, niż przeciętny.

W odpowiedzi na apelację powód T. R. wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że zarzuty podnoszone przez pozwanego w apelacji, wskazujące na naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego są całkowicie bezzasadne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Okręgowego, apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew bowiem wywodom apelującego - Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał trafnej oceny zgromadzonego materiału, jak i ustaleń co do okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy. Sąd orzekający nie przekroczył w tym zakresie ram swobodnej oceny dowodów zakreślonych w art. 233 § 1 k.p.c., a wydany na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego wyrok – wbrew przekonaniu powódki - odpowiada prawu. Analiza apelacji - w kontekście zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego - wskazuje bowiem jednoznacznie na jej bezzasadność, gdyż jej treść stanowi jedynie nie uzasadnioną polemikę pozwanego z prawidłowymi ustaleniami i rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy ustalenia dokonane przez Sąd I instancji przyjmuje więc za własne i stanowiące właściwą i wystarczającą podstawę do wydania rozstrzygnięcia.

Co do zarzutu naruszenie przepisu art. 362 k.c. to zdaniem Sądu Okręgowego, z powodem uznać należało, że w przedmiotowej sprawie nie ma podstaw do przypisania powodowi przyczynienia do zaistnienia wypadku lub wielkości szkody. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Skoro zatem zarzut przyczynienia powoda, poprzez wyrażenie zgody na przejazd samochodem z nietrzeźwym kierującym, został podniesiony przez pozwanego, to właśnie on winien był tenże zarzut poprzeć stosownym materiałem dowodowym, gdy tymczasem temu obowiązkowi nie sprostał. Powołany bowiem w charakterze świadka sprawca wypadku świadek B. R. sam potwierdził, że powód nie miał możliwości powzięcia wątpliwości co do stanu jego trzeźwości, bo i on sam nie zdawał sobie sprawy z faktu, że był jeszcze nietrzeźwy. W dniu wypadku, jak zeznał świadek, nie spożywał on alkoholu, zaś poprzedniego dnia, w czasie ogniska nad jeziorem, powód nie towarzyszył mu przez cały okres tego spotkania towarzyskiego i nie mógł wiedzieć, ile dokładnie alkoholu spożył świadek w czasie zabawy. Ten zaś twierdził, że do godziny drugiej w nocy z 26 na 27.07 wypił około 5 lub 6 piw o pojemności 0,5 l, spał następnie osiem, dziewięć godzin, do godziny 10-ej, zjadł śniadanie i czuł się tak dobrze, że nie przypuszczał, iż mógł mieć jeszcze alkohol we krwi, a tym bardziej nie mógł tego wiedzieć powód T. R., który towarzyszył mu w czasie jazdy jedynie na dystansie około 3 – 4 kilometrów. W związku z powyższym, podzielaając w tym względzie stanowisko Sądu I instancji stwierdzić należy, że w przedmiotowej sprawie nie ma podstaw do przypisania powodowi jakiegokolwiek przyczynienia, a samo powołanie się pozwanego na bliżej nieokreślony typowy sposób postrzegania, obserwacji przeciętnego człowieka, który to – w jego ocenie - wręcz implikowałby wiedzę powoda o nietrzeźwości kierującego pojazdem w chwili wypadku, okazało się niewystarczające dla uznania tezy pozwanego za udowodnioną. Okoliczność zaś, że we krwi badanego kierowcy samochodu S. (...) o godzinie 13.10 i 14 stwierdzono obecność alkoholu etylowego w fazie wchłaniania, może świadczyć jedynie o tym fakcie, gdyż w toku postępowania, z inicjatywy pozwanego, nie pogłębiono dowodzenia w zakresie wpływu alkoholu na organizm kierującego, który nadto nocą przyjął silne leki przeciwbólowe (ketonal) i wpływu tego faktu na zachowanie samego świadka, a przez to – pośrednio – na możliwość obserwowania go przez powoda i dostrzeżenia, że był on nietrzeźwy.

Na podzielenie nie zasługiwał także zarzut naruszenia prawa materialnego, w szczególności poprzez błędną wykładnię art. 445 § 1 k.c. – poprzez zasądzenie zbyt wysokiej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy.

Na wstępie w tym względzie wskazać należy, że przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują jakichkolwiek kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, wskazując jedynie w art. 445 § 1 k.c., że musi to być suma „odpowiednia” do doznanej krzywdy. Suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Nadto zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (tak: wyrok SN z dnia 26 listopada 2009r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 80, LEX nr 738354; wyrok SN z dnia 8 października 2008r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005r., III CK 392/2004, niepubl.; wyrok SN z dnia 17 września 2010r., II CSK 94/10, niepubl.).

Orzecznictwo opowiada się więc za zasadą wszechstronności i indywidualizacji – czyli z jednej strony oznacza to wymóg uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, z drugiej zaś indywidualnego podejścia do każdego przypadku.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, pamiętać należy, że ma ono mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. W piśmiennictwie uznaje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu”. Orzecznictwo wskazuje, że uwzględniając przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004r., I CK 131/2003, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Nie może jednak zarazem kwota zadośćuczynienia stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy powoda (wyrok SA w Lublinie z dnia 12 października 2004r., I ACa 530/04, LEX nr 179052). Zadośćuczynienie nie może także spełniać celów represyjnych, bowiem jest sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej jako cierpienia fizyczne oraz cierpienia psychiczne związane z uszkodzeniami ciała lub rozstrojem zdrowia (wyrok SN z dnia 3 lutego 2000r., I CKN 969/98, niepubl.).

Według utrwalonego w orzecznictwie poglądu, określenie zadośćuczynienia w wysokości nieodpowiedniej do wszystkich okoliczności stanowiących podstawę jego przyznania narusza art. 445 § 1 k.c., przy czym dla skuteczności podniesienia tego zarzutu w instancji odwoławczej konieczne jest wykazanie **rażącej dysproporcji** między przesłankami decydującymi o wysokości zadośćuczynienia, a zadośćuczynieniem faktycznie przyznanym. Zarzut zawyżenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wtedy, gdy nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria rzutujące na tę formę rekompensaty (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.07.2001r. II CKN 889/00, nie publik., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.04.2002r. II CKN 605/00 Lex nr 484717). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2011r. (PK 145/10 – OSNP 2012/5-6/66) przypomniano, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu meriti i w tym zakresie dysponuje on dużą swobodą decyzji. Nie oznacza to oczywiście dowolności, jednakże, jak już wyżej wskazywano, decyzja taka może podlegać kontestacji tylko w wypadku stwierdzenia, że nie znajduje ona uzasadnienia we wszystkich należycie rozważonych okolicznościach i przesłankach, które należy wziąć pod uwagę przy określaniu należnego zadośćuczynienia.

W niniejszej sprawie niewątpliwie powoływanie się przez pozwanego na utrzymanie wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa doprowadziłoby, na co zwraca się uwagę w odpowiedzi powoda na apelację, do podważenia tak ważnej funkcji zadośćuczynienia, jaką jest funkcja kompensacyjna. Jak trafnie wskazał powód, orzecznictwo sądowe w ostatnich latach, zmieniając swoje dotychczasowe stanowisko, wielokrotnie podkreślało, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość winna obecnie przedstawiać odczuwalną wysokość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej i ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Co zaś się tyczy zasadności rozszerzenia powództwa, to – w ocenie Sądu Okręgowego - w toku postępowania przed sądem powód dokładnie opisał proces pogorszenia się jego stanu zdrowia po wytoczeniu powództwa i tym samym w pełni uzasadnił podwyższenie w trakcie trwania procesu wysokości dochodzonej kwoty zadośćuczynienia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że już po wszczęciu procesu powód dowiedział się o konieczności dalszego operacyjnego leczenia zarówno barku i wykonania kolejnego zabiegu artroskopii, jak i o konieczności kontynuowania leczenia stomatologicznego, wobec m.in. nieprzyjęcia się implantów zębów.

W tej sytuacji, zdaniem Sądu II instancji stwierdzić należało za Sądem Rejonowym, że skoro leczenie stomatologiczne powoda nie jest jeszcze zakończone, a uraz barku nie rokuje już poprawy i jego stan jest utrwalony, zaś w wyniku przedmiotowego wypadku drogowego powód, będący młodym człowiekiem, m.in. doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 55%, utracił możliwość wykonywania wyuczonego zawodu i możliwość kontynuowania kariery zawodowego zawodnika polskiej kadry kajakarskiej - nie ma podstaw, aby Sąd drugiej instancji ingerował w zaskarżone rozstrzygnięcie, skoro zasądzone w pkt 1 kwoty nie są zawyżone w sposób rażący i w stopniu odpowiednim stanowią kwotę kompleksującą powodowi poniesione przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne związane z nieodwracalnością

następstw wypadku z dnia 27.02.2008r. oraz szanują nadto unikalny charakter naruszonego dobra, jakim jest zdrowie, a także trwałość tych następstw w przypadku powoda.

W kwestii kolejnego zarzutu apelacji, dotyczącego naruszenia prawa materialnego w postaci art. 444 § 1 k.c. – poprzez zasądzenie odszkodowania w sytuacji, gdy w ocenie pozwanego nie została wykazana okoliczność, że powód te koszty rzeczywiście poniósł wskazać należy, że odszkodowanie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Przesłanką uwzględnienia żądania, o którym mowa w art. 444 § 1 zd. 2 k.c. jest wykazanie przez powoda, że suma której żąda jest sumą potrzebną na koszty leczenia. Natomiast ciężar dowodu wystąpienia okoliczności sprzeciwiających się uznaniu sumy żądanej przez powoda na pokrycie kosztów leczenia spoczywa – co wyraźnie stwierdzono w odpowiedzi na apelację - na stronie pozwanej. W niniejszej sprawie bezsporny jest fakt, że powód w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 22.11.2007r. doznał rozległych obrażeń ciała, w tym obrażeń twarzoczaszki. Na podstawie treści dokumentacji przedstawionej przez stronę powodową w toku procesu, w postaci dowodu wpłaty na rzecz stomatologa kwoty 150 zł (k. 170), kwoty 11.400 zł (k. 171) i 200 zł (k. 171) oraz zaświadczenia wystawionego w dniu 08.11.2010r. przez (...)Specjalistyczną Klinikę (...) dr.n.med. A. Z. co do poniesionych przez powoda kosztów leczenia odbudowującego uszkodzone i utracone zęby w łącznej wysokości 19.660 zł wraz z opisem czynności (k. 168 – 169), stwierdzić należało, że powód udowodnił swoje stanowisko co do wysokości żądanego odszkodowania, a pozwany stanowiska tego przed Sądem I instancji nie kwestionował i nie składał żadnych wniosków dowodowych. Skoro więc - zgodnie z treścią opinii biegłego stomatologa - zastosowany u powoda sposób leczenia stomatologicznego był prawidłowy i adekwatny do doznanego przez powoda urazu, to za Sądem Rejonowym, a wbrew tezie apelacji uznać należało, że przedstawione do zwrotu koszty tego leczenia były konieczne i celowe, a jako takie – podlegały zwrotowi zgodnie z dyspozycją art. 444 § 1 k.c.

W kwestii dotyczącej dat, od których zasądzono odsetki od kwot wskazanych w pkt I wyroku, to stwierdzić ogólnie należy, że w sprawach odszkodowawczych wymagalność świadczenia jest regulowana przepisami szczególnymi. Są nimi art. 817 k.c. oraz z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przepisy te ustanawiają 30 dniowy termin na wypłatę świadczenia odszkodowawczego od dnia przyjęcia wiadomości o szkodzie. Świadczenie staje się zatem wymagalne po upływie w/w 30 dniowego terminu. Skoro pozwany w tym okresie nie spełnił świadczenia w całości, zasadnym było żądanie odsetek od dnia wymagalności roszczenia zgodnie z art. 481 § 1 k.c. Wniesienie pozwu w niniejszej sprawie było poprzedzone długim postępowaniem likwidacyjnym, w którym to pozwany, jako profesjonalista, mógł i powinien zgromadzić wszystkie informacje niezbędne do określenia swojej odpowiedzialności tak co do zasady, jak i co do wysokości. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego przywołanym w odpowiedzi na apelację, które podziela Sąd Okręgowy w obecnym składzie, a wyrażonym w wyroku z dnia 14 stycznia 2011r. (I PK 145/10) „zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić, powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania". Powód bowiem – co trafnie zauważył powód T. R. - nie może ponosić negatywnych konsekwencji zaniechania bądź braku profesjonalizmu pozwanego, który kilkakrotnie podtrzymał swoje stanowisko odmowy wypłaty świadczeń na rzecz powoda, co ostatecznie doprowadziło do konieczności wystąpienia z pozwem do sądu.

W kwestii uwzględnienia roszczenia powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość wskazać należy, że Sąd II instancji podziela w pełni pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009r. (sygn. akt III CZP 2/09), zgodnie z którą, pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. W niniejszej sprawie powód w wyniku zdarzenia bezspornie doznał poważnych obrażeń ciała, co ma wyraz w trwałym uszczerbku na zdrowiu na poziomie 55%, lekarz ortopeda w swojej opinii wskazał, że istnieje ryzyko pogorszenia się jego stanu zdrowia w przyszłości, ujawnienia się nowych schorzeń i urazów związanych z wypadkiem co może również doprowadzić do konieczności poniesienia dalszych kosztów leczenia, a biegły stomatolog wręcz stwierdził, że to leczenie powoda nie jest jeszcze zakończone, wymaga kontynuacji leczenia i kontroli lekarskich. Charakter doznanych obrażeń przez powoda oraz ich rozległe konsekwencje i konieczność kontynuowania leczenia stomatologicznego w

przyszłości jednoznacznie uzasadniały roszczenie powoda oparte o treść art. 189 k.c. i Sąd Rejonowy prawidłowo uznał je za zasługujące na uwzględnienie.

Odnosnie zarzutu naruszenia przepisów postępowania wskazać należy, że zarzut ten został postawiony bez wskazania naruszonych zdaniem pozwanego konkretnych przepisów procedury i bez jego uzasadnienia. Nie przytoczono bowiem faktów, które zostały ustalone wbrew wnioskowi płynącemu z zebranego w sprawie materiału dowodowego lub też dowolnie, co powoduje, że zarzut ten wymyka się od rozpoznania przez Sąd II instancji, jako że Sąd ten nie może się jego treści domyślać.

W ocenie Sądu Okręgowego, także nie zasługuje na podzielenie zarzut dotyczący rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji o kosztach procesu w przedmiocie wynagrodzenia pełnomocnika powoda. Koszty te, przyznane w podwójnej wysokości stawki podstawowej, zostały uzasadnione przez Sąd Rejonowy nakładem pracy pełnomocnika i charakterem sprawy. Stanowisko w tym względzie podziela także Sąd II instancji, a to z tego względu, że nakład pracy pełnomocnika powoda w toku postępowania był znaczny, co potwierdza między innymi wielość roszczeń powoda i konieczność odpowiedniej ich modyfikacji w związku z rozwojem postępowania dowodowego w sprawie oraz reagowania na te zmiany stosowną, a niezbędną inicjatywą dowodową, co umożliwiło Sądowi Rejonowemu prawidłowe wyrokowanie oraz kilkuletni czas trwania procesu, w czasie którego zachodziła m.in. potrzeba wielokrotnej obecności na rozprawach czy kilkakrotnego ustosunkowywania się do opinii lekarskich.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego na podzielenie zasługuje stanowisko Sądu orzekającego, że składanymi przez siebie dowodami powód wykazał w toku procesu zasadność żądania zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w uzupełniającej wysokości, odszkodowania związanego z poniesionymi kosztami leczenia stomatologicznego oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku drogowego, w którym brał udział powód, a który to miał miejsce w dniu 27.07.2008r.

W tym stanie rzeczy uznać należało, że apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie i dlatego też, na mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu za drugą instancję postanowiono w oparciu o treść art. 98 k.p.c. i 108 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 i 12 rozp. MS z dnia 28.09.200r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).